

Bogusław Gałka, *Ziemiaństwo w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, ss. 185

Ziemiaństwo, które dzięki swojej pozycji ekonomicznej i społecznej odegrało w historii Polski doniosłą rolę państwowotwórczą i kulturotwórczą, przez wiele lat ze względów politycznych nie znajdowało się w sferze zainteresowań polskiej historiografii. Pojawiające się w tym czasie w literaturze oceny postaw i wkładu ziemiaństwa w rozwój gospodarczy, społeczny i polityczny naszego kraju były tendencyjnie negatywne, z reguły nie poparte wnikliwą i rzetelną analizą naukową źródeł, a powstawały jedynie na użytek propagandy antyziemiańskiej. Badania nad ziemiaństwem zostały zapoczątkowane pod koniec lat siedemdziesiątych, ale dopiero ostatnie dziesięciolecie przyniosło szereg opracowań, które próbują w sposób mniej lub bardziej udany przedstawić ziemiaństwo i jego rolę w społeczeństwie polskim.

Pomimo rozwoju badań nad problematyką ziemiańską, nadal czekają na opis historyczny niektóre aspekty aktywności ziemiaństwa. Częściowo poznana została już działalność pozaparlamentarna ziemiaństwa¹, natomiast brak było w dotychczasowej historiografii pracy traktującej o roli i znaczeniu ziemian w parlamencie II Rzeczypospolitej.

Ten ważny temat podjął Bogusław Gałka w swej monografii. Autor omawiał w niej motywy, jakimi kierowali się parlamentarzyści ziemiańscy działając na forum polskich instytucji ustawodawczych, wskazał też na wkład tej grupy w całokształt pracy i funkcjonowanie parlamentu.

Na treść rozprawy składa się osiem rozdziałów. Szkoda, że autor nie pokusił się o sporządzenie indeksu nazwisk, który ułatwiłby wydatnie percepcję treści zawartych w opracowaniu. Mankamentem utrudniającym lekturę rozprawy jest również niedbale przeprowadzona korekta tekstu, który zawiera wiele tzw. "literówek", nie-

¹ Np. zob. Sz. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Warszawa 1981; W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Warszawa 1977.

rzadko w nazwiskach, co może wprowadzić czytelnika nie obeznanego z problematyką w błąd.

Opracowanie ma układ chronologiczny, który dla ukazania ewolucji postaw ziemiaństwa i przemian w polityce rządów polskich wobec wielkiej własności ziemskiej jest jak najbardziej uzasadniony. Rozdziały podzielone zostały na podrozdziały poświęcone zagadnieniom problemowym. Cezury chronologiczne pracy wyznacza rok 1918 – odzyskanie niepodległości przez Polskę, a zamyka wybuch II wojny światowej w 1939 roku. Każdy rozdział (za wyjątkiem pierwszego) omawia wydarzenia obejmujące chronologicznie poszczególne kadencje polskiego parlamentu.

W rozdziale I autor wskazał na najważniejsze elementy określające sytuację polityczną ziemiaństwa w okresie kształtowania się zrębów państwowości polskiej po ponadwiekowej niewoli. Ziemiaństwo jako warstwa o wysokiej świadomości narodowej, przepojona tradycjami niepodległościowymi, przyjęła wybuch wojny z nadzieją na możliwość odzyskania niepodległości przez Polskę. Nie podjęła jednak szerszej aktywności niepodległościowej, co było nie tyle wynikiem postaw politycznych, co raczej dbałością o swoją pozycję społeczno-ekonomiczną. Jest to szczególnie widoczne po rewolucji 1917 roku w Rosji, kiedy to wielu przedstawicieli środowisk ziemiańskich skłaniało się ku państwom centralnym, zwłaszcza Niemcom, które, pomimo całej niechęci ziemian, stały się państwem gwarantującym status quo na wsi. Ogół ziemiaństwa nie rozpatrywał zachodzących przemian społecznych w okresie wojny jako tendencji stałej, ale raczej w kategoriach krótkotrwałego zachwiania równowagi społecznej, wywołanej warunkami wojennymi, dlatego też ziemianie w pierwszych miesiącach niepodległości Polski zostali zaskoczeni agresywną polityką rewindykacyjną partii lewicowych, na odparcie której zupełnie nie byli przygotowani. Nieco niefortunnym wydaje się być użyte przez Autora sformułowanie, które mówi, że „Uzyskanie przez Polskę niepodległości wywołało wśród ziemiaństwa głęboki szok”. Prawdopodobnie autorowi chodzi w tym stwierdzeniu nie tyle o reakcję ziemian na sam fakt odzyskania niepodległości, co raczej odnosi się do stanu psychicznego ziemiaństwa, które już w Polsce niepodległej, kiedy zabrakło zaborcy krępującego życie polityczne, spotkało się z ogromną zawzięcią klasową ze strony sił politycznych reprezentujących inne warstwy społeczne. Ten wybuch radykalizmu społecznego rzeczywiście mógł wywołać szok, ziemiaństwo bowiem nie chciało zrozumieć zachodzących przemian społeczno-gospodarczych, które traktowało jako przejściowe i spodziewało się, że Polska zapewni mu nadal dominującą rolę w życiu narodu. O czym zresztą pisze dalej autor. Ziemianie, rozczarowani i sfrustrowani zagrożeniem ich pozycji społeczno-ekonomicznej, nie garnęli się raczej do pracy politycznej, ukierunkowali swoją aktywność na obronę swojego wkładu w budowę Ojczyzny, angażując się pracą społeczną i w propagowanie własnych idei.

Rozdział drugi poświęcony jest omówieniu postaw ziemiaństwa wobec prac Sejmu Ustawodawczego nad reformą rolną, poszukiwaniu sojuszników politycznych, którzy skutecznie mogliby bronić interesów wielkiej własności, a także samej

aktywności na forum parlamentu przedstawiciele tych środowisk w obronie ich pozycji ekonomicznej. Ordynacja wyborcza do I Sejmu II Rzeczypospolitej została uznana przez ziemian, którzy ze względu na brak silnej partii ziemiańskiej nie przystąpili do wyborów względnie nie weszli do Sejmu, za krzywdzącą. Jedyne 17 ziemian, kandydujących z listy narodowej, zasiadło w ławach poselskich, stanowiąc 4,9% ogółu posłów w parlamencie. Była to więc, jak słusznie zauważa Autor, grupa niewielka, ale niezmiernie aktywna. Jej przedstawiciele w ciągu kilkudziesięciu posiedzeń przedstawili szereg propozycji uzdrowienia polskiego rolnictwa, co wywarło wpływ na ostateczny kształt ustawy. Propozycje te były utrzymane w tonie ewolucyjnego sposobu naprawy struktury agrarnej rolnictwa, jako jedyne wyjście, by kraju nie pogrążyć w kryzysie aprowizacyjnym. Niektórzy z nich postulowali nawet oddanie przez wielką własność na parcelację 750 000 ha, co jednak zostało odrzucone przez Sejm, wobec opozycji dwóch pozostałych nurtów: lewicowego, postulującego upaństwowienie ziemi, oraz centrowego, dążącego do daleko idących ograniczeń własności prywatnej. Ziemiaństwo nie kwestionowało konieczności wprowadzenia reformy rolnej, ale jedynie zbyt krótki czas jej realizacji oraz zbyt radykalizm. Uchwalenie w 1919 roku zasad reformy rolnej i w 1920 roku przeprowadzenie ustawy o wykonaniu reformy rolnej było traktowane przez ziemian jako element destabilizacji gospodarki polskiej.

W następnym rozdziale autor skupia się na aktywności ziemian w Sejmie I kadencji (1922–1927) oraz przyczynach przemian w postawie sfer ziemiańskich wobec władz państwowych. Należy się zgodzić z konstatacją Autora, że wybory parlamentarne w 1922 roku w zasadniczy sposób nie zmieniły układu sił w parlamencie, bowiem w Sejmie zasiadało zaledwie 14 posłów ziemiańskich. Pojawienie się Senatu nieco jednak wzmocniło reprezentację interesów właścicieli ziemskich w organach ustawodawczych, bowiem w ławach senatorskich zasiadało 15 przedstawicieli tej społeczności. Wydaje się, że autor zbyt mało miejsca poświęcił samej aktywności sfer ziemiańskich w dobie walki o mandaty parlamentarne, bowiem, jak wynika ze źródeł, ziemianie nauczeni doświadczeniem sejmku poprzedniej kadencji, w którym spotkali się z agresywną antyziemiańską akcją propagandową, dążyli do wprowadzenia jak największej liczby swoich przedstawicieli do parlamentu. Jest to bowiem zasadniczy zwrot w postawie ziemiaństwa, które po szoku, jaki powstał w tym środowisku na skutek wybuchu fali napastliwej nagonki, przystąpiło do aktywnego poszukiwania sposobów przeciwdziałania poczynaniom lewicy politycznej. Jednym z tych sposobów była intensywna działalność ziemian, wobec braku silnej partii ziemiańskiej, w szeregach endecji, której program, promujący inicjatywę prywatną, nienaruszalność własności i zacieranie waśni społecznych w imię dobra narodu, gwarantował ochronę interesów wielkiej własności. Ziemiaństwo włączyło się aktywnie w akcję wiecową ZLN i hojnie wspierało finansowo kampanię wyborczą obozu. Wzmianka o tym jest o tyle istotna, że ten ogromny wysiłek ziemiaństwa (kadrowy i finansowy) okazał się niewspółmierny do osiągniętych wyników.

Okres parlamentu I kadencji podobnie jak okres Sejmu Ustawodawczego nacechowany był walką o jak najłagodniejszą formę reformy rolnej. Z mieszanymi uczuciami sfery ziemiańskie przyjęły Pakt Lanckoroński, który wprowadzie podważał ustalenia z 1920 roku, to jednak jego wymowa (choć zawarte tam postulaty były korzystne dla niektórych środowisk ziemiańskich) pozostawała jednoznaczna – endecja dla celów taktycznych może odejść od priorytetowej kwestii dla ziemiaństwa ochrony ich pozycji ekonomicznej. Pogarszająca się sytuacja na wsi spowodowała, że w 1925 roku po raz kolejny sprawa reformy rolnej stała się tematem obrad parlamentu. Pomimo aktywności ziemiańskich przedstawicieli, atakujących zbyt radykalny ich zdaniem kształt reformy rolnej, nie zdołano przeciwdziałać jej uchwaleniu wobec zdecydowanej postawy posłów endeckich, którzy opowiedzieli się za tym projektem. Wyjątkowa aktywność senatorów ze sfer ziemiańskich nieco stonowała jednak jej radykalny charakter, jak trafnie stwierdza autor.

Postawa Narodowej Demokracji wywołała rozdzwitek w kołach ziemiańskich i stała się stymulatorem idei skonsolidowania społeczności ziemiańskiej wokół Związku Ziemian i obrony własnych interesów, wobec braku silnej ogólnokrajowej partii ziemiańskiej. Jej wyrazem był I Zjazd Związku Ziemian we wrześniu 1925 roku, na którym poddano ostrej krytyce postanowienia ustawy o reformie rolnej oraz podjęto próbę wypracowania wspólnego stanowiska wobec endecji. Idea ta jednak w 1925 roku wobec zbyt dużych rozbieżności poglądów nie doszła do skutku.

Zamach majowy i zabiegi J. Piłsudskiego o pozyskanie ziemiaństwa dla własnych celów marszałka oraz eksponowanie przez jego otoczenie elementów państwowotwórczych w programie przyczyniły się do wzrostu aktywności ziemian, którzy włączali się w nurt pracy sanacyjnej, by móc skutecznie wpływać na całokształt polityki społeczno-gospodarczej państwa – te kwestie Autor omawia w rozdziale IV.

Elita polityczna ziemiaństwa widziała w tym fakcie niepowtarzalną szansę zaistnienia na scenie politycznej. Słabość partii konserwatywnych, nikła popularność idei konserwatywnej w społeczeństwie oraz niewielka liczebność sfer ziemiańskich uniemożliwiały uzyskanie dostatecznej ilości mandatów, by stanowić liczącą się grupę nacisku. Propozycje Józefa Piłsudskiego spotkały się więc z przychylnością licznych środowisk ziemiańskich w kraju.

Ogromny wysiłek organizacyjny i aktywność polityczna ziemiaństwa w przededniu wyborów do parlamentu w 1928 roku spowodowały, że ziemianie wprowadzili do parlamentu wprowadzie stosunkowo nieliczną grupę, ale za to posiadali oni silną pozycję w prorządowym BBWR i obsadzili kluczowe stanowiska w komisjach parlamentarnych. W celu wzmocnienia swojego oddziaływania na poczynania rządu utworzyli oni Koło Gospodarcze Posłów i Senatorów BBWR, które w następnych latach stało się centrum koordynującym poczynania kół ziemiańskich. Parlamentarzyści ziemiańscy, wśród których znajdowało się wiele autorytetów naukowych i moralnych, wnieśli ogromny wkład w tworzenie nowego projektu konstytucji, której celem było wzmocnienie władzy wykonawczej, co mieściło w ogólnych zarysach koncepcji programowych konserwatystów. Doprowadzili oni też dzięki swojej

aktywności do uchwalenia ustaw, w widoczny sposób łagodzących postanowienia ustawy z 1925 roku.

Warto dodać, że w parlamencie II kadencji obok posłów i senatorów ziemiańskich reprezentujących obóz rządowy, zasiadali parlamentarzyści ziemiańscy z ramienia narodowej demokracji, o czym ani jednym słowem nie wspomina autor, przy czym nie jest tu usprawiedliwieniem fakt, że była to niewielka grupa i w porównaniu z konserwatystami z BBWR mniej aktywna na forum parlamentarnym. Skupienie się jedynie na aktywności tych ostatnich może sugerować, że całość ziemiaństwa poparła obóz prorządowy, co nie jest zgodne z prawdą. Istotnie endecja uzyskała znacznie mniej mandatów parlamentarnych tracąc elektorat na rzecz BBWR, ale, jak wynika z badań szczegółowych², na przykład w województwie kieleckim, obóz pomajowy zebrał przeważnie głosy wyborców chłopskich i mieszczańskich, w mniejszym zaś stopniu ziemiańskich, wiernych ideologii narodowej. Reprezentantem tych ostatnich w Sejmie był m.in. Mieczysław Jakubowski ze Starzechowic (pow. konecki), wybitny polityk endecki, który aktywnie uczestniczył w pracach Klubu Parlamentarnego SN. Sanacja pozyskała dla swojej polityki głównie ziemian dotychczas biernych politycznie, raczej do sporadycznych przypadków należało pozyskanie ziemian, byłych działaczy ZLN. Podobnie było i Wielkopolsce, gdzie w 1928 roku w skład Stronnictwa Narodowego weszła partia ziemiańska SCHN.

Rozwiązanie parlamentu i tzw. wybory brzeskie przyniosły BBWR ponad połowę mandatów w Sejmie (55%), w tym gronie znalazło ok. 40 posłów wywodzących się ze sfer ziemiańskich. Ich działalność, dominująca pozycja w Bloku oraz aktywna obrona interesów wielkiej własności jest przedmiotem dociekań w rozdziale V.

Dominującą rolę w BBWR ziemiaństwo zawdzięczało głównie swojemu potencjałowi intelektualnemu, statusowi ekonomicznemu i aktywności. Byli potrzebni Piłsudczynom jako fachowcy do prac nad projektem konstytucyjnym, a ponadto poprzez nich Piłsudski mógł wywierać nacisk na lewicę bloku.

Priorytetowym zadaniem bloku sanacyjnego w tym okresie była rewizja ustroju politycznego państwa poprzez wprowadzenie poprawek do Konstytucji Marcowej względnie uchwalenie nowej ustawy zasadniczej. Pierwszoplanową rolę w tych pracach odegrali – jak trafnie konkluduje Autor – konserwatywni ziemiaństwo, którzy dla wsparcia tej idei dążyli do dalszej konsolidacji sił konserwatywnych, by tym sposobem wywrzeć jak największy wpływ na charakter ustawy. Ujednolicono metody wystąpień parlamentarnych ziemiańskich posłów i senatorów z Koła Gospodarczego BBWR – utrzymane były w tonie troski o ogólny stan gospodarki krajowej, a niejako na marginesie pojawiała się problematyka dotycząca obrony interesów wielkiej własności. Ziemiaństwo obok aktywnych działań na forum parlamentu w Konstytucyjnej Komisji Sejmowej propagowali również w społeczeństwie ideę zmian konstytucyjnych. Wiele środowisk ziemiańskich w kraju zorganizowało w tym celu szereg wieców, na których wyjaśniano i przybliżano słuchaczom projekt konstytucyjny,

² Zob. szerzej na ten temat, J. Gapys, *Ziemiaństwo a Narodowa Demokracja w województwie kieleckim 1918-1939*, Studia i Materiały do Dziejów Kielecczyzny, pod red. W. Cabana, t. 1, Kielce 1998, s. 93-99.

eksponując elementy, zabezpieczające najpełniej ciągłość władzy w kraju i obronę własności prywatnej. Była to polityka obliczona na przekonanie społeczeństwa do niektórych niezwykle kontrowersyjnych i żywo dyskutowanych kwestii, by tym sposobem pozyskać akceptację społeczną projektu.

Należy się zgodzić z autorem, że głównym celem nowej konstytucji było zabezpieczenie państwa przed kryzysem parlamentarnym oraz zapewnienie prymatu władzy wykonawczej nad ustawodawczą. Ziemianie, związani z SN głównie z przyczyn taktycznych, kontestowali poczynania bloku rządowego w tej kwestii, bowiem ogół ziemiaństwa był konserwatywny niezależnie od opcji politycznej.

Obok zaangażowania się ziemiańskich parlamentarzystów w prace na rzecz zmiany konstytucji, wiele wysiłku włożyli w uchwalenie ustaw, które miały sprzyjać rozwojowi rolnictwa. W okresie narastającego kryzysu gospodarczego forsowali kwestię reformy podatkowej, która uwzględniałaby interes całego rolnictwa. Poparli również rządowy projekt oddłużenia wsi w 1933 roku. Doprowadzili do uchwalenia ustaw, które utrudniały, a wręcz opóźniały realizację reformy rolnej. Jak słusznie zauważył Autor, nie ograniczali się jedynie do obrony własnej pozycji ekonomicznej, ale również zgłaszali lub występowali w roli konsultantów projektów ustaw dotyczących innych kwestii. Do ciekawszych należy zaliczyć m.in. ustawę o małżeństwie czy o ubezpieczeniach na starość.

Sejm i Senat V kadencji, pomimo sukcesu wyborczego ziemiaństwa, stał się okresem upadku znaczenia konserwatystów związanych z sanacją. Temu zagadnieniu poświęca B. Galka rozdział VI. Wejście do parlamentu głównie ziemiaństwa wielkopolskiego, przeważnie ludzi legitymujących się działalnością w szeregach organizacji o charakterze społeczno-gospodarczym, mających niewiele wspólnego z sanacją oraz rozwiązanie BBWR, które było podstawą działalności konserwatystów, doprowadziło prawie do zaniku ich aktywności. Było to spowodowane tym, że konserwatyści konsolidowali się jedynie na szczeblu centralnym. Koło Gospodarcze Posłów i Senatorów – centrum koordynacyjne dla partii zachowawczych po zlikwidowaniu BBWR – nie posiadając zaplecza organizacyjnego w terenie, wydatnie straciło na znaczeniu. Utworzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego, który posiadał charakter bardziej lewicowy, spowodowało, że ziemianie nie odegrali w nim takiej roli jak w BBWR. Skupili swoją aktywność głównie na walce z polityką państwa, które poprzez etatyzację życia gospodarczego pragnęło wzmocnić gospodarkę narodową. Krytyka poczynił rząd ze strony ziemiaństwa była o tyle zasadna, że rozrost sektora państwowego stał w jaskrawej opozycji do ziemiańskiej koncepcji prywatnej inicjatywy.

Taka postawa ziemiaństwa spowodowała, że rząd, widząc w społeczeństwie aprobatę dla etatystycznych posunięć, nie udzielił poparcia kandydatom na urząd poselski czy senatorski. Do Sejmu i Senatu V kadencji weszło zaledwie kilku ziemian, którzy zdobyli mandaty niejako niezależnie od czynników rządowych. W przeciwieństwie do poprzednich lat ziemianie nie odegrali w tym okresie większej roli. Ich wystąpienia dotyczyły rolnictwa, religii i Kościoła Katolickiego. Parlamentarzyści ziemiańscy z przyczyn politycznych (ideologia konserwatywna pod koniec lat trzy-

dziestych była szczególnie niepopularna w społeczeństwie, które głęboko odczuło skutki kryzysu gospodarczego), byli rugowani z eksponowanych stanowisk w komisjach senackich czy sejmowych.

Podsumowując należy zaznaczyć, że książka Bogusława Gałki daje w miarę pełny obraz działalności i znaczenia ziemian w parlamencie II Rzeczypospolitej. Autor z ogromnej masy sprawozdań stenograficznych wydobyl na światło dzienne dotychczas mało znane aspekty działalności parlamentarzystów ziemiańskich. Na ich podstawie grupa ta jawi się nam jako zespół niebywale aktywny, który zabierał głos w najdonioślejszych kwestiach dotyczących stabilności i bezpieczeństwa państwa. Głównym determinantem ich aktywności politycznej była jednak obrona własnego statusu ekonomicznego, począwszy od Sejmu Ustawodawczego, a skończywszy na Sejmie i Senacie V kadencji. Obrona interesów wielkiej własności stała się kwestią priorytetową dla polityków ziemiańskich wobec radykalnych propozycji kół jej nieprzychylnych, które dążyły do ograniczenia własności ziemskiej względnie całkowitej jej likwidacji.

Jerzy Gapys